

Literatura do zadań teoretycznych

Dzieciństwo

Nieopodal gmachu warszawskiej filharmonii, wieczorem 25 stycznia 1913 roku, przyszedł na świat Witold Lutosławski. Był trzecim, najmłodszym synem trzydziestotrzyletniej Marii z Olszewskich i trzydziestodwuletniego Józefa Lutosławskiego. Dziewięć lat wcześniej urodził im się Jerzy, a cztery lata wcześniej – Henryk.

Pierwsze lata życia upłynęły Witoldowi w Drozdowie, w majątku położonym nieopodal Łomży, od połowy XVIII wieku należącym do rodziny Lutosławskich. Spokojnej egzystencji mieszkańców Drozdowa kres położyła pierwsza wojna światowa. Zmuszeni do ucieczki przed wojskami niemieckimi, w sierpniu 1915 roku ewakuowali się do Moskwy. Lutosławscy, od lat zaangażowani w ruch niepodległościowy, również teraz, w Rosji, kontynuowali działalność polityczną. Z tragicznym skutkiem: bolszewicy aresztowali Józefa oraz jego brata Mariana i we wrześniu 1918 roku obu rozstrzelali. Do niepodległej już Polski Maria Lutosławska powróciła z osieroconymi synami.

Zanim wynaleziono radio i fonograf, w wielu domach czas wolny od pracy i innych obowiązków umilano sobie grą i śpiewem. Nie inaczej działo się w rodzinie Lutosławskich, toteż wcześniej okazało się, że Wituś zdradza wyjątkową wrażliwość na muzykę. Matka zaczęła uczyć sześciolatka gry na fortepianie, a wkrótce chłopiec zaczął samodzielnie układać drobne utwory na fortepian¹.

Lata nauki

Pomyślnie zdawszy egzamin wstępny, jedenastoletni Witold dołączył do grona uczniów elitarnego gimnazjum dla chłopców im. Stefana Batorego w Warszawie. Równolegle uczęszczał do szkoły muzycznej, gdzie doskonalił umiejętności pianistyczne, a następnie uczył się gry na skrzypcach. Miał piętnaście lat, gdy w podstawy kompozycji zaczął wprowadzać go Witold Maliszewski.

W 1931 roku zdał maturę i wybrał się na studia matematyczne. Po dwóch latach zrezygnował jednak z matematyki, postanowił bowiem całkowicie poświęcić się muzyce. Gdy Maliszewski

¹ Towarzystwo im. Witolda Lutosławskiego, *Biografia - Dzieciństwo*, <https://www.lutoslawski.org.pl/index.php/baza-wiedzy/zycie/biografia/dziecinstwo/> [dostęp: 20.02.2024].

przekonał go, że przyszłemu kompozytorowi niezbędna będzie umiejętność gry na fortepianie, zarzucił też skrzypce i zapisał się do klasy Jerzego Lefeldy w warszawskim konserwatorium.

Pierwsze sukcesy kompozytorskie Lutosławskiego wypadły na lata studiów. Miał dwadzieścia lat, gdy orkiestra warszawskiej filharmonii wykonała jego utwór *Harun al Raszyd*. Rok później słów uznania doczekał się za *Sonatę fortepianową*; w najbliższych latach parokrotnie wykonywał *Sonatę* publicznie, kiedyś nawet w obecności Karola Szymanowskiego.

W 1937 roku Lutosławski zakończył pięcioletnią naukę kompozycji pod kierunkiem Witolda Maliszewskiego. Otrzymał dyplom, przedstawiając utwory, do których nie przywiązywał większej wagi. Z przekonaniem pracował wówczas nad wariacjami na orkiestrę, lecz były one zbyt „nowoczesne”, aby mogły liczyć na akceptację pedagogów konserwatorium. Niemniej ten właśnie utwór – *Wariacje symfoniczne*, wykonane po raz pierwszy latem 1939 roku, uznał za prawdziwy początek swojej kompozytorskiej drogi².

Okupacja

Pewien obranej drogi, młody kompozytor podjął starania o stypendium, gdyż śladem wielu polskich muzyków swego pokolenia planował studia w Paryżu.

Wybuch drugiej wojny światowej zniweczył wszystkie plany. We wrześniu 1939 roku Lutosławski znalazł się w centrum działań wojennych, zmobilizowany jako radiotelegrafista przy sztabie Armii „Kraków”. Po trzech tygodniach walk trafił do niemieckiej niewoli, z której szczęśliwie udało mu się zbiec i powrócić do Warszawy, do matki i najstarszego brata Jerzego. Henryk dostał się do sowieckiej niewoli i rok później zmarł w łagrze na Kołymie.

W warunkach okupacyjnego życia cenne było jakiegokolwiek zajęcie chroniące przed wysłaniem na roboty w głąb Rzeszy. Lutosławski znalazł pracę pianisty w kawiarni i akompaniował zespołowi rewelersów. Szybko jednak, chcąc zyskać szansę grywania ambitniejszego repertuaru, wraz z Andrzejem Panufnikiem założył duet fortepianowy. Przez cztery lata regularnie występowali w kawiarni „Aria”, a następnie SIM. Kiedyś, podczas łapanki, cudem uniknęli wywiezienia do obozu koncentracyjnego. Ale zdarzył się też dzień, który Lutosławski mógł zaliczyć do najszcześniejszych w życiu: właśnie w „Arii” poznał Danutę Bogusławską – swoją przyszłą żonę.

Na repertuar duetu Lutosławski – Panufnik składały się głównie parafrazy „przebojów” muzyki klasycznej i popularnej, a pewne wyobrażenie o stylu ich gry dają *Wariacje na temat Paganiniego*. Ogromnie podobały się bywalcom „Arii”, dziś należą do „żelaznego repertuaru” duetów fortepianowych, acz nie taką muzykę chciał wtedy pisać ich twórca³.

² Towarzystwo im. Witolda Lutosławskiego, *Biografia - Lata Nauki*, <https://www.lutoslawski.org.pl/index.php/baza-wiedzy/zycie/biografia/lata-nauki/> [dostęp: 20.02.2024].

³ Towarzystwo im. Witolda Lutosławskiego, *Biografia - Okupacja*, <https://www.lutoslawski.org.pl/index.php/baza-wiedzy/zycie/biografia/okupacja/> [dostęp: 20.02.2024].

Powojenna strategia

Jeszcze długie lata nad muzyką, jaka była mu najbliższa, Lutosławski pracować mógł tylko w rzadkich chwilach wolnych od innych zajęć. Twórczej pracy nie sprzyjała bowiem także powojenna dekada. W zrujnowanym kraju życie – także muzyczne – wymagało odbudowy od podstaw. Przejęcie władzy przez komunistów sprawiło, że sztukę zaczęto traktować przede wszystkim jako narzędzie propagandy.

Lutosławski zarabiał na utrzymanie rodziny pisząc muzykę użytkową. Komponował utwory pedagogiczne na fortepian oraz piosenki dla dzieci. Przygotowywał ilustracje do słuchowisk radiowych, współpracował z warszawskimi teatrami. Opracowywał muzykę ludową, a nawet układał pieśni masowe. Jedynie w wolnych chwilach pracował nad symfonią, szkicowaną jeszcze od 1941 roku.

Wykonanie tej *Symfonii* w 1947 roku przyjęto entuzjastycznie. Niestety, sukces okazał się krótkotrwały, bo dzieło uznano za „formalistyczne” i wkrótce wycofano z repertuaru orkiestr. Aprobata władz, poparta nagrodami, zyskały za to utwory skomponowane parę lat później, wyraźnie nawiązujące do folkloru: *Mała suita* i *Tryptyk śląski*.

Lutosławski wypracował w tym okresie styl mistrzowski technicznie, a przy tym atrakcyjny dla publiczności – bo tonalny, oraz nie budzący obiekcji władz dzięki odniesieniom do folkloru. Taki właśnie był *Koncert na orkiestrę*. Wykonany w 1954 roku, odniósł ogromny sukces i do dzisiaj pozostaje najczęściej wykonywanym utworem symfonicznym swego autora. Sam Lutosławski czuł jednak, że „w tym języku” napisał już wszystko. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności destalinizacja stworzyła warunki sprzyjające poszukiwaniom nowego stylu⁴.

Przełom

W połowie lat pięćdziesiątych polityczna „odwilż” spowodowała przełom w polskiej sztuce, przywracając artystom możliwość tworzenia dla publiczności otwartej na poszukiwania, a nawet eksperymenty. Jednym z „ojców” nowoczesnej muzyki polskiej został Witold Lutosławski.

Powstawać zaczęły utwory, w których nieznane wcześniej piękno kompozytor uzyskiwał z pomocą nowych środków. Harmonię Pięciu pieśni do słów Kazimierzy Iłakowiczówny oparł na własnym systemie 12-dźwiękowym. W *Muzyce żałobnej* w bezprecedensowy sposób posłużył się serią opartą na dwóch zaledwie interwałach. Wyjątkowo ścisła technika i rygorystyczny kontrapunkt w niczym nie osłabiły emocjonalnej sugestywności dzieła, toteż szybko stało się ono wizytówką polskiej muzyki nowoczesnej.

⁴ Towarzystwo im. Witolda Lutosławskiego, *Biografia - Powojenna strategia*, <https://www.lutoslawski.org.pl/index.php/baza-wiedzy/zycie/biografia/powojenna-strategia/> [dostęp: 20.02.2024].

Złagodzone izolację, w jakiej od lat żyli polscy twórcy. Ożywiły się kontakty ze światem, a pomostem między Wschodem i Zachodem stały się coroczne festiwale nowej muzyki Warszawska Jesień. Reaktywowano – choć prawda, że na krótko – Polskie Towarzystwo Muzyki Współczesnej. Lutosławski, który uczestniczył w tych przedsięwzięciach, stał się jedną z najbardziej aktywnych postaci w środowisku kompozytorskim. W rozmaitych ciałach doradczych, jak Rada Wydawnicza przy Polskim Wydawnictwie Muzycznym lub komisje przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, swoim uznanym już wtedy autorytetem najwybitniejszego polskiego kompozytora wspierał nowości. Przy każdej nadarzającej się okazji podkreślał, że twórca ma prawo do wolności, bo jego obowiązkiem wobec słuchaczy jest komponowanie w zgodzie z przyniesioną na świat, osobistą wizją muzyki⁵.

W awangardzie

Pięćdziesięcioletni twórca przeżywał fazę intensywnych poszukiwań i w każdym kolejnym utworze zaskakiwał innowacjami technicznymi. Przyjmowano je z dużym zainteresowaniem, bo Lutosławski komponował wtedy głównie na zamówienia festiwali – jak Biennale w Wenecji, Festiwal Muzyki Współczesnej w Zagrzebiu, Styryjska Jesień, albo cykliów poświęconych nowej muzyce – Nutida Musik w Sztokholmie, Das Neue Werk w Hamburgu.

Źródłem sensacji, jaką wzbudziły Gry weneckie, była technika ad libitum, nazwana aleatoryzmem kontrolowanym. Na długie lata stała się tak typowa dla stylu Lutosławskiego, że traktowano ją jak znak rozpoznawczy kompozytora; rychło znalazła też licznych naśladowców.

Partia chóru niezależna od orkiestry stanowiła zasadniczą nowość Trzech poematów Henri Michaux. Równoczesność gry bądź śpiewu zanotowanego tradycyjnie, czyli metrycznie, oraz aleatorycznie wymagała obecności dwóch dyrygentów: dla chóru i dla zespołu instrumentalnego. I wtedy, stanąwszy przed orkiestrą podczas prawykonania Poematów w Zagrzebiu, kompozytor zadebiutował przed publicznością, w roli dyrygenta (chórem kierował Sławko Złatic).

W Kwartecie smyczkowym obfitość techniki ad libitum sprawiła, że zapis utworu w niczym nie przypominał tradycyjnej partytury. Preludium i fudze Lutosławski nadał eksperymentalną formę, bo to dyrygent miał decydować o kolejności, a nawet o liczbie wykonywanych preludiumów.

Publiczność na ogół bardzo przychylnie reagowała na kolejne utwory Lutosławskiego. Sympatycy awangardy z entuzjazmem przyjmowali kolejne nowości. I tylko niewielu wtajemniczonych wiedziało o tym, że jeszcze w okresie pracy nad Kwartetem smyczkowym,

⁵ Towarzystwo im. Witolda Lutosławskiego, *Biografia - Przełom*, <https://www.lutoslawski.org.pl/index.php/baza-wiedzy/zycie/biografia/przelom/> [dostęp: 20.02.2024].

kompozytor zmuszony był reperować domowy budżet piosenkami tanecznymi, podpisując je pseudonimem Derwid.

Tę mało komfortową sytuację zmienić miały dopiero następne zamówienia, a przede wszystkim wzrost liczby wykonań, zauważalny w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. Umożliwiło to Lutosławskiemu zdobycie pewnej niezależności finansowej, a w konsekwencji – czasu niezbędnego na pisanie takiej muzyki jaką uważał za swoją⁶.

Ambasador

Witolda Lutosławskiego spotykały coraz poważniejsze dowody uznania. Po trzech wyróżnieniach Międzynarodowej Trybuny Kompozytorów UNESCO i kilku nagrodach, które przyznano nagraniem jego utworów, honorowano go za całokształt dorobku: nagrodą Jurzykowskiego w Nowym Jorku, Herdera w Wiedniu, Siemens w Monachium. Od 1971 roku kolejne uniwersytety obdarzały go tytułem doktora honoris causa. Przede wszystkim zaś awansował ze środowiska twórców łączonych z awangardą do grona tych, których utwory najwybitniejsi soliści i zespoły wykonywali w programach koncertów „normalnych”, przeznaczonych dla szerszej publiczności.

Dzięki inicjatywie londyńskiego Royal Philharmonic Society zaistniał Koncert wiolonczelowy, napisany dla Mścisława Rostropowicza, a Concertgebouw w Amsterdamie – Mi-parti. Na zamówienie festiwalu w Lucernie powstał Koncert podwójny dla małżeństwa Holligerów, a festiwalu w Salzburgu – Koncert fortepianowy dla Krystiana Zimermana. Premierowym wykonaniem III Symfonii z udziałem Chicago Symphony Orchestra dyrygował Sir Georg Solti. Dla wybitnych śpiewaków skomponowane zostały dwa cykle wokalne: *Paroles tissées* – dla Petera Pearsa, *Les espaces du sommeil* – dla Dietricha Fischera-Dieskaua. Trzy utwory z lat osiemdziesiątych, których tytuły miały zwracać uwagę na zastosowaną w nich „technikę łańcuchową”, także pisane były z myślą o znakomitych wykonawcach: *Łańcuch II* dla Anne-Sophie Mutter, *Łańcuch I* dla zespołu London Sinfonietta, a *Łańcuch III* dla San Francisco Symphony Orchestra.

Sporadycznie powstawały utwory kameralne, jak *Wariacja Sacherowska*, *Epitafium*, *Grave* czy *Partita*, ale ulubionym „instrumentem” Lutosławskiego pozostawała orkiestra. Tę pasję do orkiestry realizował teraz również w roli dyrygenta. W ciągu trzydziestu lat, które upłynęły pomiędzy jego debiutem w *Trzech poematach*, a ostatnim koncertem, który poprowadził jesienią 1993 roku w Toronto, dał dziesiątki koncertów, występując z najlepszymi orkiestrami Europy i Ameryki. I zawsze dyrygował jedynie własnymi utworami⁷.

⁶ Towarzystwo im. Witolda Lutosławskiego, *Biografia - W awangardzie*, - <https://www.lutoslawski.org.pl/index.php/baza-wiedzy/zycie/biografia/w-awangardzie/> [dostęp: 20.02.2024].

⁷ Towarzystwo im. Witolda Lutosławskiego, *Biografia - Ambasador*, <https://www.lutoslawski.org.pl/index.php/baza-wiedzy/zycie/biografia/ambasador/> [dostęp: 20.02.2024].

W życiu publicznym

Witold Lutosławski unikał wszelkiego gwiazdorstwa, ale nie stronił od życia publicznego. Często wypowiadał się na temat swojej muzyki, a przy każdej nadarzającej się okazji podkreślał wielkie znaczenie sztuki w życiu społecznym. Uczestniczył w pracach rozmaitych gremiów, jak Rada Muzyczna przy UNESCO, od 1973 roku do końca życia był członkiem władz Związku Kompozytorów Polskich. Przyjmował zaproszenia na sympozja, spotykał się z młodymi kompozytorami. Wszystkie te zajęcia traktował jako ważne, choć równocześnie przyznawał, że bywają kłopotliwe, bo pozbawiają go czasu na – jak to określał – „pracę domową”. A należał do artystów cyzelujących każdy szczegół, tworzących bardzo powoli.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych kompozytor starał się unikać nadmiernego zbliżenia do władz państwowych, ale w życiu społecznym był obecny. Zasadniczą zmianę w jego postawie spowodowało ogłoszenie stanu wojennego w grudniu 1981 roku. Lutosławski wycofał się wówczas z życia publicznego w Polsce, a tym bardziej z obecności w państwowych wówczas mediach, toteż nagroda „Solidarności”, którą przyznano mu w 1984 roku za III Symfonię, była wprawdzie wyrazem uznania dla dzieła, ale bodaj jeszcze bardziej dla postawy jego twórcy.

Przełom polityczny w 1989 roku stał się kolejną cezurą w życiu Lutosławskiego. To właśnie on reprezentował środowisko muzyczne w Komitecie Obywatelskim przy Lechu Wałęsie, a od 1992 roku w Radzie Kultury przy Prezydencie⁸.

Klasyk XX wieku

Niepowtarzalny styl dojrzałych dzieł, repertuarowa żywotność wielu utworów, a przy tym wcześniejsze zasługi dla awangardy sprawiły, że w ostatnich latach życia Lutosławskiego postrzegano go jako klasyka muzyki XX wieku. Kolejnych utworów oczekiwano z ciągle rosnącym zainteresowaniem.

W roku siedemdziesiątych piątych urodzin kompozytor „sprezentował” sobie utwór, do którego przymierzył się pół wieku wcześniej, czyli wspomniany już Koncert fortepianowy. Parokrotnie podejmowane i zarzucane próby skomponowania takiego koncertu zwieńczyło dzieło, które Krystian Zimerman wykonał podczas festiwalu w Salzburgu w 1988 roku.

Po czterdziestu latach, które upłynęły od Piosenek dziecińczych, powstały Chantefleurs et Chantefables – również do poezji przeznaczony dla dzieci. Napisane bez zamówienia, były chyba najbardziej osobistym utworem Lutosławskiego.

⁸ Towarzystwo im. Witolda Lutosławskiego, *Biografia - W życiu publicznym*, <https://www.lutoslawski.org.pl/index.php/baza-wiedzy/zycie/biografia/w-zyciu-publicznym/> [dostęp: 20.02.2024].

Głównym wydarzeniem w roku osiemdziesiątych urodzin kompozytora było pierwsze wykonanie IV Symfonii. W lutym 1993 roku zadyrygował nią w Los Angeles. Ten jubileuszowy rok Lutosławski spędził głównie w podróży, dyrygując swoją muzyką. Za prawie sześćdziesięcioletnią pracę twórczą honorowano go licznymi nagrodami, wśród których znalazły się wyróżnienia tak prestiżowe, jak Polar Music Prize i Kyoto Prize. Imponował znakomitą kondycją fizyczną i umysłową, snuł plany na następne lata⁹.

⁹ Towarzystwo im. Witolda Lutosławskiego, *Biografia - Klasyk XX wieku*, <https://www.lutoslawski.org.pl/index.php/baza-wiedzy/zycie/biografia/klasyk-xx-wieku/> [dostęp: 20.02.2024].